

## Ala Savashevich | Głosy

### Głosy

Coraz trudniej jest nam śledzić czas, jaki minął od sfalszowanych przez Aleksandra Łukaszenkę wyborów prezydenckich. Liczenie dni zmieniło się w liczenie miesięcy. Obserwując sytuację z polskiej perspektywy podziwiamy solidarność, wytrwałość oraz odwagę obywateli walczących z reżimem. Jestem z Białorusi, długo mieszkałam w Mińsku, i wszystkie wydarzenia związane z tym krajem są mi szczególnie bliskie.

Rewolucja to siła tłumu - setek tysięcy protestujących. W ostatnim czasie obserwujemy masowe protesty także w Polsce, związane z walką o prawa kobiet i ogólnym sprzeciwem wobec działań władz. Nasze działania łączy wspólna cecha - Rewolucja jest Kobietą. Zarówno w Białorusi, jak i w Polsce.

Póttorej miesiąca temu poprosiłam kilka przyjaciółek z Białorusi: artystek, pracowniczek kultury, aktywistek, niektóre poznane poprzez korespondencję, aby napisały do mnie listy. Prosiłam delikatnie, bo nie wiedziałam co czują, i czy zechcą mi odpisać, czy w ogóle będą chciały coś opowiedzieć.

Wszystkie listy są bardzo wzruszające, ale opowiadają o tym samym. O strachu, o przemocy, i o poczuciu solidarności. Dziękuję im za to, że mają siłę działać. Za to, że mają odwagę i moc mówić o tym, co się teraz dzieje, i że umiały zebrać wszystkie swoje emocje w jeden list. Bo wiem, jakie to może być trudne w obecnych czasach.

Szczególnie istotne jest dla mnie też to, że słowa moich przyjaciółek z Białorusi mogą wybrzmieć głosami moich przyjaciółek z Polski, które tutaj także aktywnie działają w obszarze kultury i sztuki. Łączą je zainteresowania, ale dzieli dystans. Mimo, że te dziewczyny nigdy się nie spotkały, to te teksty pozwoliły stworzyć między nimi niespodziewaną więź, na bardzo osobistym poziomie. Uważam, że to bardzo cenne doświadczenie.

Na końcu zamieszczam najkrótszy list, który na dziś dzień jest dla mnie niesamowicie ważny:

*Nie sądzę, aby ból związany z tym, co dzieje się daleko, był mniejszy, więc wszyscy przechodzimy przez ten korytarz transformacji jak tylko potrafimy. Naprawdę chcę wierzyć, że wszystko to rozpadnie się wkrótce - nie za rok, ani za dwa lata, kiedy rany narodu będą nieuleczalne.*

*Masha Maroz*

### BIO

Ala Savashevich urodziła się w Białorusi. Jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Pracuje i mieszka we Wrocławiu. W swojej praktyce artystycznej często odwołuje się do przeszłości i jej skutków, poprzez symbolikę, zbiorowych i osobistych opowieści. Od monumentalnych form po wideo i działania performatywne, poprzez badanie granic własnego ciała.

Przekraczając jedne granice, napotykaś inne. Nowa przestrzeń pozwala głębiej badać siebie, swoje traumy, kwestie tożsamości, wewnętrzne granice ich znaczenie dla każdego i ich przewyższenia.